



Sygn. akt IV CSK 106/07

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 28 czerwca 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący)

SSN Marian Kocon

SSN Krzysztof Strzelczyk (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Syndyka masy upadłości "W." Spółki z o.o.  
przeciwko M. Ż.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej  
w dniu 28 czerwca 2007 r.,  
skargi kasacyjnej pozwanego  
od wyroku Sądu Apelacyjnego [...] z dnia 25 października 2006 r.,

- 1) oddała skargę kasacyjną**
- 2) oddała wniosek powoda o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Syndyk upadłości „W.” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wniósł do Sądu Okręgowego o zobowiązanie pozwanego M. Ż. do złożenia oświadczenia woli przenoszącego na rzecz „W” spółki z o.o. prawo własności nieruchomości położonych w O. : o powierzchni 2,7763 ha oznaczonej numerami działek 44/3, 44/2, 44/1 oraz części nieruchomości o obszarze 1,7763 stanowiącej działkę gruntu oznaczoną numerem 42/4 o obszarze 5,774 ha.

Powód wywodził obowiązek pozwanego złożenia oświadczenia woli z notarialnej umowy przedwstępnej zawartej przez pozwanego ze spółką „W”.

Pozwany M. Ż. wnosił o oddalenie powództwa zarzucając brak uchwały wspólników zezwalającej spółce nabycie nieruchomości oraz nienależytą reprezentację spółki przy zawarciu umowy przedwstępnej.

Wyrokiem z dnia 30 maja 2005 r. Sąd Okręgowy oddalił w całości powództwo uznając, że umowa przedwstępna jest nieważna.

Na skutek apelacji powoda Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 3 listopada 2005 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania sądowi sądu pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska co do nieważności umowy przedwstępnej z dnia 7 kwietnia 1999 r. Art. 203 kodeksu handlowego, który obowiązywał w czasie zawarcia umowy przedwstępnej, miał zastosowanie do wszystkich umów zawieranych przez spółkę z członkami zarządu. Ponieważ M. Ż. był wówczas jednoosobowym prezesem zarządu spółki „W.”, w braku rady nadzorczej, po drugiej stronie umowy przedwstępnej powinien występować pełnomocnik powołany uchwałą wspólników. Ze względu na formę umowy przedwstępnej pełnomocnictwo powinno być udzielone w formie notarialnej. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, pełnomocnictwo z dnia 1 kwietnia 1999 r. udzielone w notarialnej formie P. K. przez pozwanego jako prezesa jednoosobowej spółki i jej jedyne go wspólnika do zawarcia przez tegoż pełnomocnika w imieniu spółki umowy przedwstępnej, było równoznaczne z wykonywaniem uprawnień zgromadzenia wspólników. Uznając ważność umowy przedwstępnej Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżony wyrok nakazując jedynie wyjaśnienie kwestii istnienia samodzielnego przedmiotu obrotu w

odniesieniu do określonej przez powoda części nieruchomości o obszarze 1,1923 ha, na której zlokalizowany jest parking oraz ustalenie ceny podanej w umowie przedwstępnej łącznie dla wszystkich nieruchomości.

W toku ponownego rozpoznania powód zmodyfikował żądanie w zakresie działki gruntu numer 42/4 przez zobowiązanie pozwanego do przeniesienia udziału w prawie własności tej nieruchomości, wynoszącego 235/1000 części o wartości 780.000 złotych, odpowiadającego powierzchni parkingu.

Pozwany przed Sądem Okręgowym podniósł nowy zarzut pozorności umowy przedwstępnej, która miała jedynie na celu księgowe rozliczenie zaliczki w kwocie 2 mln złotych, pobranej przez pozwanego na zakup trzciny.

Sąd pierwszej instancji wyrokiem z dnia 17 lutego 2006 r. uwzględnił częściowo powództwo i zobowiązał pozwanego do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na rzecz spółki „W” prawa własności nieruchomości o łącznym obszarze 2,7763 ha obejmującej działki gruntu oznaczone numerami ewidencyjnymi 44/3, 44/2, 44/1 o wartości 1.820.000 złotych. W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone.

Rozstrzygnięcie to zapadło po ustaleniu następujących faktów:

Pozwany M. Ź. był współnikiem i jedynym członkiem zarządu jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „W”. W połowie lat dziewięćdziesiątych spółka rozpoczęła budowę hotelu finansowaną z kredytu bankowego. W tym czasie pozwany pobrał z kasy spółki kwotę 2 mln złotych na zakup trzciny służącej do pokrycia dachu hotelu i nie przedstawił rachunków na jej rozliczenie. W celu skompensowania tego długu wobec spółki, pozwany 7 kwietnia 1999 r. zawarł notarialną umowę przedwstępną przyjmując na siebie zobowiązanie do przeniesienia w terminie pięciu lat, własności nieruchomości położonej w O. o powierzchni 2,7763 ha obejmującej działki oznaczone numerami ewidencyjnymi 44/3, 44/2, 44/1 oraz część działki gruntu oznaczonej numerem ewidencyjnym 42/4 o obszarze 1,1923 ha na której był zlokalizowany parking za łączną kwotę 2.600.000 złotych. Z umowy wynikało, że spółka zapłaciła na poczet ceny kwotę 2.000.000 złotych. Postanowieniem z dnia 20 kwietnia 2001 r. Sąd Rejonowy Sąd Gospodarczy ogłosił upadłość spółki „W”.

Zdaniem Sądu Okręgowego umowa przedwstępna nie miała cech pozorności. Była to ważna, mająca ekonomiczne i gospodarcze uzasadnienie umowa. Rozstrzygając negatywnie o żądaniu przeniesienia udziału w nieruchomości oznaczonej numerem ewidencyjnym 42/4 sąd wskazał, że pozwany zobowiązał się do sprzedaży fizycznie określonej części działki a nie udziału w prawie własności.

Od powyższego wyroku apelację złożyły obie strony. Pozwany zaskarżając wyrok uwzględniający powództwo zarzucił między innymi naruszenie art. 83 § 1 k.c.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 25 października 2006 r. oddalił obie apelacje. Zdaniem Sądu, brak jest dowodów, które potwierdziłyby tezę o pozorności umowy. Pozwany nie zwracając zaliczki stał się dłużnikiem spółki. Sytuacja ta nie nakładała obowiązku z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych, co według pozwanego miało być przyczyną pozorności umowy przedwstępnej. Jej zawarcie umożliwiło spółce kontynuowanie inwestycji a jednocześnie zwalniało pozwanego z długu wobec spółki.

Pozwany M. Ż. wniósł skargę kasacyjną od wyroku oddalającego jego apelację. Zarzucił w niej naruszenie prawa materialnego:

- przez błędną wykładnię art. 158 § 2 k.h. w związku z art. 203 k.h. i przyjęcie, że jedyny wspólnik spółki z o.o., składający jako członek zarządu tej spółki oświadczenie o udzieleniu pełnomocnictwa do reprezentowania spółki, wykonuje tym samym uprawnienia zgromadzenia wspólników i podejmuje skuteczną prawnie uchwałę o powołaniu pełnomocnika mającego reprezentować spółkę przy tej czynności prawnej,
- przez błędną wykładnię art. 203 w związku z art. 239 § 1 k.h. 1 art. 99 § 1 k.c. oraz art. 158 k.c. i uznanie, że uchwała zgromadzenia wspólników, mocą której wyrażono zgodę na udzielenie pełnomocnictwa osobie trzeciej mającej reprezentować spółkę z o.o. stanowi skuteczną prawnie uchwałę zgromadzenia wspólników o powołaniu pełnomocnika mającego reprezentować spółkę w umowie przedwstępnej przeniesienia własności nieruchomości zawieranej z jedynym członkiem zarządu będącym jednocześnie jedynym wspólnikiem spółki, nawet jeśli uchwała nie zostanie zaprotokołowana w protokole prowadzonym przez notariusza, zaś w jej

treści mowa jest jedynie o zgodzie na udzielenie pełnomocnictwa a nie o powołaniu pełnomocnika,

- przez niewłaściwe zastosowanie art. 203 k.h. przy przyjęciu, że uchwała o powołaniu pełnomocnika została podjęta prawidłowo i tym samym uznaniu, że spółka „W.” spółka z o.o. była prawidłowo reprezentowana przy zawarciu umowy przedwstępnej sprzedaży nieruchomości z dnia 7 kwietnia 1999 r. mimo, że pełnomocnik ten został umocowany przez M. Ż. jako członka zarządu tej spółki a nie uchwałą zgromadzenia wspólników,
- przez niewłaściwe zastosowanie art. 83 § 1 k.c. przy przyjęciu, że umowa zawarta dnia 7 kwietnia 1999 r. nie była czynnością prawną pozorną.

Powołując się na zarzuty pozwany wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w tym zakresie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje :

Regulacje dotyczące jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością zostały wprowadzone do kodeksu handlowego w 1988 r. (patrz ustawa z dnia 23 grudnia 1988 r. Dz.U. nr 41, poz. 426) a ograniczały się początkowo tylko do jednego art. 158 § 2 w którym przyjęto, że w przypadku gdy spółka z ograniczoną odpowiedzialność jest utworzona tylko przez jedną osobę (jeden wspólnik), osoba ta wykonuje wszystkie uprawnienia przysługujące zgromadzeniu wspólników zgodnie z postanowieniami niniejszego działu. Celem tej zmiany, jak i późniejszych podejmujących tę samą problematykę postanowień art. 156 kodeksu spółek handlowych, było uproszczenie podejmowania decyzji przez obligatoryjny organ spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, w skład którego wchodziła tylko jedna osoba.

Jedną z konsekwencji dopuszczenia tworzenia i funkcjonowania jednoosobowych spółek jest możliwość legalnej kumulacji przez jedną osobę fizyczną roli wspólnika, roli zgromadzenia wspólników oraz roli członka wielu - lub jednoosobowego zarządu. Ta, dopuszczalna w świetle obowiązującego prawa, konstrukcja może stwarzać pole do nadużyć w sytuacjach, kiedy dochodzi do konfliktu interesów spółki i jednoosobowego wspólnika. Niebezpieczeństwem tym miały na gruncie kodeksu handlowego zapobiec między innymi postanowienia art. 203 k.h. a po

wejściu w życie kodeksu spółek handlowych, poza art. 210 będącym odpowiednikiem dotychczasowego art. 203 k.h., instrumenty zabezpieczające zostały rozszerzone o szczególne rozwiązania zawarte w art. 173 k.s.h., zmienionego ustawą z dnia 12 grudnia 2003 r. o zmianie ustawy- Kodeks spółek handlowych oraz o zmianie innych ustaw (Dz.U. nr 229, poz. 2276). Ostatnia zmiana została wywołana występującymi w piśmiennictwie rozbieżnościami co do wzajemnego stosunku art. 173 § 2 k.s.h. oraz art. 210 k.s.h. a zwłaszcza co do tego, czy art. 173 § 2 k.s.h. stanowi *lex specialis* wobec art. 210 k.s.h. jako *lex generalis*. Aktualne brzmienie art. 210 k.s.h. rozstrzyga jednoznacznie te wątpliwości. W umowie między spółką a członkiem zarządu spółkę reprezentuje rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą wspólników a ustawa wymaga zawarcia tejże umowy w formie aktu notarialnego, co więcej o każdorazowym zawarciu takiej umowy notariusz zawiadamia sąd rejestrowy, przesyłając jeden wypis z aktu notarialnego. Przewidziane w art. 210 k.s.h. rozwiązania odnoszące się do zawierania umów „z samym sobą” przez jednoosobowego członka zarządu, który jest jednocześnie jednoosobowym wspólnikiem mają na celu zabezpieczenie zarówno interesów samej spółki, stanowiącej formalnie oddzielny podmiot prawa, a także interesów wierzycieli spółki.

Ze względu na czas w jakim zostały dokonane sporne czynności do ich oceny ma zastosowanie kodeks handlowy, który podobnie jak obecny art. 210 § 1 k.s.h., w art. 203 w umowach między spółką a członkiem zarządu wyłącza reprezentację spółki przez jej zarząd. Przepis ten ma zastosowanie do zarówno do zarządów wieloosobowych jak i jednoosobowych. Art. 203 k.h. obejmuje swym zakresem wszystkie umowy a nie tylko te, które są związane z funkcją sprawowaną przez członka zarządu. Pogląd ten dominuje w piśmiennictwie a opiera się na słusznym stwierdzeniu, że sam art. 203 k.h. nie przewiduje żadnych przedmiotowych różnic a jego zastosowanie wiąże się wyłącznie z możliwością wystąpienia członka zarządu jako kontrahenta spółki. Podziela go również Sąd najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą skargę kasacyjną (podobnie Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 13 maja 2005 r. IV CK 729/04 nie publ.).

Wobec dopuszczalności zawarcia umowy pomiędzy spółką i jej jednoosobowym członkiem zarządu pozostaje do rozważenia, czy zostały spełnione szczególne warunki wymagane w art. 203 k.h.

Wnoszący skargę kasacyjną stoi na stanowisku, że umowa zawarta pomiędzy jednoosobowym członkiem zarządu a spółką jest nieważna, ze względu na brak wymaganej uchwały wspólników o powołaniu pełnomocnika, przy czym braku tego nie może zastąpić oświadczenie o udzieleniu pełnomocnictwa złożone przez jedynego wspólnika ale w charakterze jednoosobowego zarządu.

Zarówno w stanie prawnym, obowiązującym w dacie dokonania kwestionowanych czynności jak i obecnie, uchwały wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością umocowujące pełnomocników do działania w imieniu spółki nie wymagały, co do zasady, dla swej ważności zachowania szczególnej formy. Jeżeli jednak strony przewidziały dla umowy przedwstępnej przeniesienia własności nieruchomości formę notarialną, to stosownie do art. 99 k.c. pełnomocnictwo powinno być udzielone w tej samej formie. Odnosi się to także do uchwały wspólników, o której mowa w art. 203 k.h. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r. II CKN 24/98 OSNC 1999/11/187). Wymagania te, co do formy, spełnia pełnomocnictwo z dnia 1 kwietnia 1999 r. (k. - 13, 14 akt), które sądy obu instancji uznały za równoznaczne z wykonaniem uprawnienia zgromadzenia wspólników. Wbrew temu, co podnosi się w skardze kasacyjnej nie doszło w ten sposób do naruszenia art. 203 k.h. w związku z art. 158 § 2 k.h. Z samej natury spółki jednoosobowej wynikają odrębności, które wyłączają albo też ograniczają stosowanie wielu przepisów dotyczących zgromadzenia wspólników. Wyłączeniu podlegają przykładowo wszystkie te przepisy, które dotyczą wzajemnych stosunków pomiędzy uczestnikami zgromadzenia wspólników, które odnoszą się do praw mniejszościowych. Z tych samych przyczyn w jednoosobowej spółce nie miał znaczenia art. 231 k.h. co do możliwości podejmowania uchwał na zgromadzeniu i bez jego formalnego zwołania, art. 230 k.h. co do podejmowania uchwał w przedmiotach nieobjętych porządkiem obrad. Zawsze bowiem w spółce jednoosobowej decydujące znaczenie ma uczestnictwo w zgromadzeniu jej jedynego wspólnika. Zważyć jednocześnie należy, że jedyny wspólnik mógł w każdym czasie podjąć uchwałę bez odbycia zgromadzenia wspólników (art. 220

k.h.). Odnosi się to także do uchwał, które powinny być sporządzone w formie notarialnej.

W przypadku spółek jednoosobowych uchwały nie zapadają większością głosów ale są jednostronnymi decyzjami jedyne go wspólnika. Oświadczenie złożone przez jedyne go wspólnika wykonujące go uprawnienia zgromadzenia wspólników są jednocześnie oświadczeniami samej spółki. W ramach szczególnej regulacji art. 203 k.h. przyznającej zgromadzeniu wspólników uprawnienie do ustanowienia pełnomocnika do dokonania czynności prawnej, udzielenie osobie trzeciej umocowania do działania w imieniu spółki przez jedyne go wspólnika może być uznane jako udzielenie umocowania przez zgromadzenie wspólników także wtedy, gdy wspólnik podpisał oświadczenie jako członek zarządu. Pozwany składając oświadczenie dnia 1 kwietnia 1999 r. skupiał w sobie potrójną rolę jednoosobowe go wspólnika, zgromadzenia wspólników oraz członka zarządu. To, że był wówczas członkiem zarządu nie odbierało mu statusu jednoosobowe go wspólnika. Jeżeli działając jako członek zarządu spełnił zarazem wymagania przewidziane w art. 203 k.h. dla ustanowienia pełnomocnika, to brak jest podstaw do kwestionowania udzielone go w ten sposób pełnomocnictwa. Sąd Najwyższy zajmując podobne stanowisko w wyroku z dnia 19 listopada 2004 r. (sygn. akt V CK 186/04 nie publ.) podniósł, że żadne względy związane z bezpieczeństwem obrotu nie stoją na przeszkodzie, aby jednoosobowy wspólnik mógł udzielić pełnomocnictwa przewidziane go w art. 203 k.h., nawet jeżeli pod tym pełnomocnictwem podpisał się jako członek zarządu spółki.

Jak wskazano wyżej, pozwany składając oświadczenie dnia 1 kwietnia 1999 r. wypełnił wszystkie wymagania jakie stawia ustawa jednoosobowe mu wspólnikowi, który zgodnie z art. 158 § 2 k.h. wykonuje wszystkie uprawnienia przysługujące zgromadzeniu wspólników. Brak wpisu uchwały jednoosobowe go zgromadzenia wspólników do księgi protokołów nie ma wpływu na jej ważność. Takiego skutku nie przewiduje art. 239 k.h. ani inny przepis kodeksu handlowe go (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 kwietnia 2004 r. IV CK 686/04 OSNC 2006/3/55). Tylko opisan e oświadczenie o udzieleniu umocowania wypełniło wymagania przewidziane w art. 203 k.h. jak i co do formy wymaganej w art. 99 § 2 k.c. Tak



również zostało potraktowane przez Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 3 listopada 2005 r., a także przez sąd pierwszej instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Dlatego pozbawione jest podstaw odwoływanie się w skardze kasacyjnej do uchwały zgromadzenia wspólników obejmującej jedynie wyrażenie zgody na udzielenie pełnomocnictwa.

Pozorność umowy jest okolicznością faktyczną i jaka taka nie podlega kontroli kasacyjnej w ramach podstawy skargi kasacyjnej skoncentrowanej na naruszeniu prawa materialnego (tak m.in. SN w wyroku z dnia 23 stycznia 1997 r. I CKN 51/96 OSNC 1997/6-7/79, z dnia 10 września 1999 r. II UKN 7/99 OSNCPO 2000/23/865, z dnia 27 lipca 2000 r. IV CKN 91/00 system informacji prawniczej lex 52450). W skardze kasacyjnej zarzuca się niewłaściwe zastosowanie art. 83 § 1 k.c. a w istocie jego niezastosowanie. Zarzut ten nie może być uwzględniony przy związaniu sądu kasacyjnego dotychczasowymi ustaleniami faktycznymi, które nie dawały podstaw do przyjęcia pozorności umowy przedwstępnej. Sprzeciwiało się temu między innymi ustalenie faktu nierozliczenia przez pozwanego zaliczki pobranej w spółce oraz towarzyszące temu ustaleniu stwierdzenie braku dowodów potwierdzających przeznaczenie zaliczki na zakup materiałów dla spółki. Z tych wszystkich względów należało na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. oddalić skargę kasacyjną pozwanego. Wobec uchybienia terminu na złożenie odpowiedzi na skargę kasacyjną nie zasługiwał na uwzględnienie wniosek powoda o zasądzenie kosztów postępowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2003 r. IV CKN 113/01 system informacji prawniczej lex 141392).